



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo; czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONAXII)

Nr. 88. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | Bytom-Rozbark, 9 Listopada 1886 | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX.

POKUTNIK.

Przy końcu wieku zeszłego powstały w kraju francuskim wielkie niepokoje i wzburzenia. Znalazło się tam wielu złych i przewrotnych ludzi, którzy podburzali drugich i poczęli razem wyprawiać w całym kraju rzeczy tak straszne, że aż włosy stawają na głowie na samo opowiadanie o tem. Nieposzanowano ówczas ani monarchy, ani tych którzy jej pomagali rządzić, a co straszniejsza tak silnie opanowała ich bezbożność, że znieważano samego Boga przez bluźnierstwa i wyrzekanie się go; że napadano i rabowano kościoły, które potem obracano do innego użytku; że kapłanom zabraniano odprawiać nabożeństwa, lub też wiernych Bogu zabijano i mordowano. Wszystkie te i tysiączne inne zaburzenia w wspomnianym kraju zwano „francuską rewolucją“. Ile ówczas złego się stało, Bóg to wie i chyba on to odkryje kiedyś na sądzie Bożym.

Każda zbrodnia pociąga za sobą zgryzoty sumienia, lecz nie każdemu złooczyńcy daje Bóg łaskę, aby korzystał z upomnienia tego, która mu sumienie daje. Ztąd też wielu pomimo zgryzot sumienia zostaje potępionych na wzór Judasza zdrajcy, który zamiast pokutować, oddał się rozpacz.

Milą przeto rzeczą i wielce pocieszającą słyszeć, jeżeli złooczyńca jaki nawraca się i pokutuje prawdziwie; dla tego też o jednym takim pokutniku teraz wam opowiemy, tak jak to w swoim czasie było opisano w pismach francuskich. Jestto historia prawdziwa i dla tego wielce ciekawa. Opisują ją w ten sposób:

Gdy Pius VII w roku 1804 w Paryżu przebywał, na każdym prawie kroku spotykał ciągle jakiegoś nieznanego człowieka. Czy to wyjeżdżał z mieszkania, czy do niego wracał, czy to wyrzwał z powozu, czy z okna pałacu swojego, zawsze i wszędzie tę jedną twarz natrafiać musiał. Człowiek ten szczególny, idący za śladami Ojca św., zaledwie mógł mieć około lat 80; jednakże oblicze jego już zwiędło, a włosy przyprószać zaczęła siwizna. Suknia jego zdawała się być zaniedbana, chociaż nie pokazywała ubóstwa; z całej młodości pozostało mu tylko oko żywe, jednakże nieco posępne, które nabierało niewysłowionego wyrazu, gdy je na najwyższego kapłana obracał.

Z tego uporczywego śledzenia kroków swoich przez owego nieznanego człowieka, łatwo wnosił Ojciec św., iż on musi mieć jakąś tajemnicę, którą powierzyć mu pragnie. Jednego więc razu udając się do Saint-Cloud zatrzymał powóz przy wjeździe na pola Elizejskie, a przekonawszy się, że ów nieznamy za nim dąży, posłał doń jednego z dworzan swoich, któryby mu doniósł, że jego świątobliwość mówi z nim pragnie.

Nieznamy przybliżył się z wolna; stanął przy powozie padł na kolana i skłoniwszy swą głowę, w milczeniu zostawał. Ojciec św. z dobrocią nachylił się ku niemu mówiąc: „Już to od dawnego czasu mój synu nieustannie mię śledzisz; w jakimże to robisz celu? Czego żadasz od, nas może ojcowskiego błogosławieństwa?“

Nieznamy potrząsnął głową na znak zaprzeczenia.

„Jak się zowiesz?“

Poruszyły się usta nieznanego, lecz sam tylko papież mógł słyszeć jego odpowiedź:

„Czy nam samym wypowiadać się żadasz?“

„Tak mój ojcze; występki mój tak jest wielki, iż jestem przekonany, że jeden tylko na świecie odebrał władzę od Boga naznaczenia mi stosownej pokuty i dania rozgrzeszenia, a tym człowiekiem Ty jesteś Ojciec św.“

„Synu mój,“ rzekł uroczystie Pius VII, „nie należy nigdy powątpiewać o miłosierdziu boskiem. Błąd twój może być wielki, lecz Bóg niewątpliwie jest nieskończenie dobry.“

„Po tem, com zdziałał,“ odpowiedział nieznamy, którego głos coraz bardziej słabnął, „po tem, com uczynił, gdybym się spodziewał jeszcze odpuszczenia, możebym niebo obrażał.“

„Myśl podobna“, odrzekł Ojciec św. „może być obraza nieograniczonego w dobroci swój Boga; jeśli więc dotąd jeszcze żyjesz, to nietrudno ci odgadnąć, że na to jedynie Bóg ci tego dobrodziejstwa dozwala, ażeby ci dostojał czasu do pokuty zostawił. Czekam na ciebie dalszego wieczora.“

„Ojciec mój, uzbrój się w odwagę, i tak rozporządź, ażebyśmy tylko byli sami; drzwi niech będą zamknięte, ażeby słowa moje same tylko pochłonęły ściany.“

Pius VII zamyślił się na chwilę, potem rzucił na nieznanego wzrokiem, który najgłębsze kryjówki jego serca przeniknął, nakoniec po jakimś czasie rzekł: „Weź ten papier, mój synu, ta kartka ręką moją podpisana w każdym czasie do mnie cię doprowadzi.“

Nieznamy wziął papier, złożył go na piersiach, a uchyliwszy głowy aż do ziemi, odszedł.

Tegoż samego dnia wieczorem miał posłuchanie u najwyższego kapłana, które około dwóch godzin trwało. Żaden człowiek wiedzieć nie będzie, co mówiły obie strony podczas tej uroczystej rozmowy; lecz gdy się ona ukończyła na odgłos dzwonka Ojca św., pierwszy z przybywających kardynał P., mocno zostawszy przerażony bladeścią oblicza Piusa VII, chciał wydać rozkaz, aby przytrzymano nieznanego. Ale kapłan jednym skinieniem ręki wstrzymał kardynała, drugim zaś pożegnał nieznanego, od którego wyznanie grzechów przed chwilą przyjął.

„Napiszemy do was z Rzymu,“ rzekł doń głosem ostrym, który na ten raz zwykłą swą słodycz

utracił, „czekajcie naszego rozkazu i ściśle wypełniajcie waszą pokutę. Ja jako zastępca Boga na ziemi wraz z obecnym tu kardynałem, będziemy za was codziennie zanosili modły nasze do nieba.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczne.

W Austrii już daleko więcej spraw ustanowiono ku uregulowaniu stosunków pomiędzy robotnikami i ku ochronie słabszych, t. j. robotników. Teraz myślą o tem, aby zaprowadzić „izby robotnicze“, to znaczy, że robotnicy mają mieć w każdym obwodzie swoje biuro dla spraw robotniczych i swój zarząd. Każda izba robotnicza ma się składać z 12, a najwięcej 36 członków. Do nich się mają robotnicy zgłaszać ze wszystkim, co mają na sercu. Izba robotnicza znowu ma się porozumiewać w sprawach robotniczych z panami, ze rządem, z posłami. Z robotników należących do „izby robotniczej“ mogłoby być kilka posłami. Izba robotnicza musi prowadzić spis fabryk, robotników, płacy, czasu pracy, liczby robotników, dzieci i kobiet przy fabrykach używanych, i musi o wszystkim rządowi corocznie donosić. Za pomocą izby robotniczej wybierają się sędziowie pólubowi, aby godzić spory pomiędzy robotnikami a panami.

Jeżeli się robotnikom da takie prawa, jeżeli się zaspokoi życzenia, jakie w rozsądny sposób stawiać mogą, to żaden robotnik nie będzie słuchał socjalistów, lecz powie: idźcie sobie z waszem gadaniem, my mamy czego potrzebujemy, wasz recept jest niedobry. Jednym słowem, trzeba sprawy społeczne urządzić po chrześcijańsku, według chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Wiadomości z całego świata.

Z Berlina donoszą, że tam bawił fuldajski biskup ks. Kopp. Z tej przyczyny przypuszczają różne gazety, że pobyt Biskupa stoi w związku z rewizją ustaw kościelnopolitycznych. Oprócz tego domyślają się, że podobno jest zamiarem rządu ustanowić na biskupstwie wrocławskim koadjutora, to jest pomocnika biskupiego z prawem następstwa po śmierci rzeczywistego biskupa, ponieważ obecny biskup wrocławski, ks. Herzog jest złożony niemocą, z której może nie powstać. Co w tych wiadomościach jest prawdy, przyszłość wykaże.

— Sąd rzeszy w Lipsku skazał zecera Gustawa Drobnera, oskarżonego o rozszerzanie pism zmierzających do zdrady stanu, na 2½ roku cuchthauzu i utratę praw honorowych przez 3 lata.

— W Gera odbywali socjalni-demokraci zebranie, a gdy policyjny urzędnik zebranie to rozwiązał, zawołał jeden z mówców: „Panie, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.“

Mówca ów został za obrazę urzędnika na 6 miesięcy więzienia skazany.

— Minister dla robót publicznych wydał pod dniem 24. zm. rozporządzenie dotyczące zachowywania się urzędników na kolejach żelaznych wobec publiczności. W rozporządzeniu tem zwrócono uwagę urzędnikom kolejowym na paragrafy nakazujące urzędnikom grzeczne i uprzejmie postępowanie z publicznością. Pan minister wzywa dyrekcyje kolejowe i urzędy ruchu kolejowego, aby tego przestrzegały, a w danym razie, aby urzędników, którzy przepisy te przekroczyli, aby na inne miejsca przenosiły.

— Niedawno zawieszono w kościele św. Jadwigi w Berlinie dwa wspaniałe pajaki. Otóż przed kilku dniami zerwał się sznur, który był widocznie za słabym w stosunku do ciężaru przywieszzonego, a skutkiem tego pajak spadł na posadzkę i rozbił się w kawałki. Opatrzności Bożej przypisać trzeba, że właśnie dzieci co tylko opuściły kościół po nauce.

— Sprzedaż wódki w Kamerunie dobry zysk przynosi. Według rozporządzenia niemieckiego gubernatora Kamerunu płaci każdy handel spirytuożów na ziemi kameruńskiej 2 tysiące marek rocznego podatku. Tak stoi w memoryale kanclerza do sejmiku z r. 1885. (Deutsche Kolonialzeitung).

— Moguncya. Przypadki cholery pojawiły się w tych dniach w okolicy Meguncyi. Policja bada ściśle, czy to rzeczywiście cholera, aby poczynić zawczasu kroki ostrożności.

Austria. We Wiedniu zmarła znów jedna osoba na cholere azyatycką.

— W Preszburzkiej fabryce dynamitu nastąpił 2-go b. m. wybuch, który zniszczył gmach fabryczny jednopiętrowy. Jeden z robotników stracił życie, pięciu jest niebezpiecznie rannych, a jeden robotnik i trzy robotnice są ciężko ranne. Robotnik, który stracił życie, spowodował to nieszczęście przez swą nieostrożność.

Rosya. Rosyjski następca tronu czyta bardzo pilnie gazety nie tylko petersburskie ale nawet zagraniczne, zwłaszcza francuskie. W jednej z gazet paryskich wyczytał carewicz, że stan jego zdrowia jest bardzo groźny i wielkie budzi obawy. Zatrwożony, zawołał zaraz kilku lekarzy najlepszych z Petersburga, a chociaż go ci jak najbardziej zapewniali o zupełnem jego zdrowiu, to się jednak długo nie mógł uspokoić. — Odtąd osobny urzędnik przegląda wszystkie gazety zagraniczne, zanim carewiczowi przedkładane bywają, aby na przyszłość zapobiedz takim nagłym wzruszeniom.

— W Petersburgu odstoniono niedawno wielki pomnik poświęcony żołnierzom, którzy padli w wojnie tureckiej za wolność Słowian tureckich. Car przemówił przy tej sposobności, ale nikomu nie groził, jak się spodziewano, Bułgarii też nie. Chwalił tylko car armią rosyjską za jej dzielne czyny podczas wojny i wyraził nadzieję, że gdy będzie potrzeba, armia znowu się dzielnie spisze.

— Z Litwy donoszą do „Czasu“ o nowych gwałtach prześladowania religijnego, które doprowadza lud katolicki do rozpacz. W powiecie telszyńskim w głębi puszczy ostał się stary klasztor, a w nim trzech starszaków zakonników z reguły św. Rocha, zajmujących się pielegnowaniem księży chorych na obłąkanie. O zapomnianym tym klasztorze wśród puszczy przypominano sobie teraz. Wyszedł więc od gubernatora Kochanowa nakaz zamknięcia kościoła i klasztoru, a przewiezienia zakonników do pozostałego jeszcze klasztoru Bernardynów. Nadszedł dzień wykonania nakazu. Zawiadomiony dziekan przybył, aby z kościoła wynieść przenajświętszą Sakrament do innego kościoła. Wozy zajęchały z żandarmami przed klasztor, wyprowadzono zakonników i pielegnowanych przez nich księży; między nimi był jeden umierający, którego też musiano zostawić w drodze, gdzie

w karczmie tego samego dnia skonał. Gdy już chorych wywieziono, zgromadził się lud wiejski, a gdy miano przystąpić do zamknięcia kościoła, rzucił się lud na żandarmów i wszczęła się krwawa scena. Opór ludu został oczywiście pokonany, zabór klasztoru i zamknięcie kościoła dokonane.

Belgia. Robotnicy w okolicy fabrycznej miasta Charleroi urządzili znowu wielkie zgromadzenie, na które się zebrało 12,000 robotników i ruszyli w pochód po okolicy, gdzie się w marcu rb. odbywały straszne gwałty. Pochód odbywał się z czerwonymi chorągiewkami na czele. — W Roux zaszli robotnicy do burmistrza i posłali deputacyą do niego, żądając prawa powszechnego głosowania przy wyborach i ulaskawienia robotników skazanych za wybryki, których się dopuścili w Marcu br. Burmistrz ich pocieszył tem, że rząd stara się o polepszenie losu robotników.

Włochy. Z klasztoru w Lugo wypędzono zakonnice Augustyanki, które złożyły śluby zakonne dopiero po skasowaniu klasztoru. Nadto wypędzono kilkanaście służebnych z kongregacyi zakonnej w Faenza, ponieważ według zdania przeciwników Kościoła miało ich być za wiele.

— Z Rzymu piszą do Paryża, że poseł pruski p. Schloezer znowu układa się z Stolicą Apostolską. Rząd pruski podobno chce obalić resztę ustaw majowych, także zwolnić młodych księży od służby wojskowej i przywrócić zakony.

Angielski rząd chce zażądać od parlamentu znacznych sum na lepsze uzbrojenie wojska i floty. Rząd jest tego zdania, że na dzisiejsze czasy flota angielska nie wystarczy, gdyby miało przyjść do wojny.

W Hiszpanii wydano ze służby wszystkich policyantów i żandarmów. Do służby tej brano zawsze wpływowych kapralów, którzy będąc długo w wojsku, wywierali wielkie wpływy na młodych żołnierzach stojących pod bronią i podburzali ich przeciw własnemu rządowi, który im płacił pensye. Żeby tym nadużyciom raz kark skrócić, bo i przy ostatnich rozruchach policyanci znowu podburzali na własny rząd, dano im terminatkę. Wywołało to chwilowo oburzenie, ale wyjdzie krajowi na zdrowie.

Rząd hiszpański zaprowadzi reformę w całym wojsku, które tam jedynie podnosi bunt przeciw rządowi.

Z bliższych stron.

Rozbark. Ważny wyrok dla wszystkich związków i stowarzyszeń wydał sąd najwyższy w Berlinie. Sąd ten zawyrokował, że stowarzyszenia upoważnione są do żądania wstępu od gości na swe zabawy i że takie zabawy nie mogą być uważane za publiczne, a przeto nie potrzeba na nie pozwolenia policyjnego ani ze strony stowarzyszenia, ani oberzysty lub właściciela lokalu. Tak zwana godzina policyjna, podług tego wyroku nie jest dla stowarzyszenia obowiązująca, jeżeli się zabawa odbywa w osobnym lokalu przez to stowarzyszenie na ten cel zamówionym i od publicznego lokalu odosobnionym.

Bytom. W tych dniach skazane zostały przez tutejszą izbę karną dwie osoby za przechowywanie patrony dynamitowej bez pozwolenia policyjnego na 3 miesiące więzienia. Niechaj to będzie przestrogą dla drugich, zwłaszcza dla górników, którym się często nadarza sposobność do przywłaszczania sobie patron dynamitowych.

— Dnia 1-go bm. został nowy gmach pocztowy objęty i bióra otwarte. Z tego powodu odbyła się wieczorem uczta, w której około 60 panów udział brało.

— Najstarszym obywatelem tutejszej gminy jest Franciszek Weiss w Miejskiej Dąbrowie, liczy bowiem 102 lat, pomimo tego jest jeszcze rześwy, lecz znajduje się w biednym położeniu.

Królewska Huta. Tutejsza huta otrzymała zlecenie od wrocławskiej dyrekcyi kolejowej na dostarczenie 13 tysięcy progów żelaznych, które mają 708,500 kilo ważyć.

Siermianowice. Muszę się też podzielić z Czytelnikami „Katolika“ smutkiem, który nas spotkał w tym roku. Oto 25-go Sierpnia zabrała nam

śmierć nieubłagana naszego czcigodnego ks. prob. Stabika, to był pierwszy smutek nie do opisania. Drugi smutek nas spotkał 24-go Października. bo nam ogłosił z ambyony czcigodny ksiądz Kubot, że nas opuścić musi z rozkazu Najprzewielebniejszego Księcia-Biskupa, z tego powodu powstał płacz wielki. Ks. Kubot pozostawił tu po sobie dwie pamiątki, bo założył Towarzystwo dzieciństwa Jezusowego, i drugie Towarzystwo młodzieńców św. Alojzego. Na pamiątkę pierwszego stowarzyszenia umieszczono na ołtarzu Matki Boskiej statuetkę Dzieciątka Jezus, a na pamiątkę drugiego stowarzyszenia młodzieńców uprawiono nowy sztandar. Za to Ci składam wielbny Księżę serdeczne dzięki w imieniu całej parafii. Z żalem serca Cię żegnamy Księżę Dobrodzieju, Cny Sługo ołtarza i gorliwy Kaznodzieju; Krzewicielu oświaty i wierny Kapłanie, Coś nas nauczył, niech w sercu zostanie. Za Twoje wszystkie prace, trudy, meki, Składamy Ci ze serca najgłębsze dzięki. Panie, co nam bierzesz Kapłana dobrego, Daj byśmy strzegli, co wyszło z ust jego, Bo on nas nauczał, jak tu żyć potrzeba, Jeżeli chcemy kiedyś przyjść do nieba. My Cię zachowamy w sercach i pamięci, Iżbyśmy zostali razem do nieba przyjeści.

Siermianowice. Bóg zasmuci, Bóg pocieszy! i nas Bóg pocieszył, bo nam posłał w miejsce zmarłego proboszcza czcigodnego ks. Świdra z Biskupic za fraza. Przyjęliśmy go z zapalem serca i wielkim szacunkiem. Witamy Cię wielbny Księżę i sławny Kaznodzieju. Witamy Cię do nas, jako ojca swego duchownego. Witamy Cię do naszej parafii wierny sługo boski.

Mysłowice. Przed kilku dniami zawarł 62-letni inwalida górniczy Józef Urbanek, z pewną niewiastą ślub cywilny. Parę dni po ślubie przyszedł Urbanek z miasta do domu podchmielony, na co się czuła jego małżonka tak rozgniewała, że go tak poczęła okładać, aż mąż trupem został na ziemi. Policją i prokuratorem o tem zawiadomiono. Niecna baba nciężka i dotychczas jej podobno jeszcze nie zdołano pojmać.

— Za granie i sprzedawanie losów do saskiej loteryi został dawniejszy asystent policyjny, pan Urbanek przez tutejszy sąd ławniczy na 80 młk. kary skazany.

W Gliwicach umarł nagle radzca sądu ziemianckiego, p. Dobbermann, który podczas posiedzenia III izby karniej przewodnicząc, został w czasie sądenia pewnej sprawy paraliżem ruszony i padł nieżywy na ziemię.

Wieszowa. Dnia 24-go Października obchodził nasz czcigodny ks. dziekan i proboszcz W. dera 25-letnią rocznicę swego duszpasterstwa w tutejszej parafii jako fararz. W Sobotę po południu się już pokazało, iż się ma ku jakiejś uroczystości, bo cały kościół i farę przyozdobiono w wieniec, a drogę z fary do kościoła świerczakami wysadzono. W Niedzielę po odprawieniu godzinek do N. P. Maryi wyruszyła procesya z muzyką na czele, z chorągiewkami i obrazami z kościoła na farę, gdzie wystąpiono z mową do czcigodnego księdza dziekana, przyczem wymieniono wszystkie zasługi jego przez 25-letnie urzędowanie w naszej parafii, ofiarując mu na pamiątkę srebrny krzyż jako dowód wdzięczności jego parafian. Potem ruszyła procesya do kościoła, gdzie dziewczyny w bieli ubrane niosły wieniec, w którym postępował nasz czcigodny ks. dziekan, a około niego górnicy w swoim górniczym ubraniu, śpiwając „Kto się w opiekę.“ Potem odprawił nasz czcigodny ks. dziekan kazanie i nabożeństwo, a po nabożeństwie na podziękowanie Panu Bogu odpiewano: „Ciebie Boże wielbimy“, potem odprowadzono ks. dziekana z kościoła na farę. Wieczorem wyprawili z muzyką pochód górnicy ze swymi lampkami, a dziatki niosły transparent, na którym znajdował się napis: „Na pamiątkę 25-letniego jubileuszu duszpasterstwa naszemu przewielebnemu ks. dziekanowi W. dera w tej parafii. Składają serdeczne życzenia parafianie.“ A przyszedłszy na farę, powitano najprzód ks. dziekana mową, a potem pieśnią na ten cel ułożoną i zaczynającą się temi słowy:

O jak są wielkie dary Twoje, Boże!
Któż za nie godnie podziękować może,
Które wylewasz ze skarbu Twojego,
Żeś nam zachował Pasterza naszego.
Cóż nas tak licznie dzisiaj zgromadziło,
Gdzie wspólnie śpiewać jest nam wszystkim miło,
Starych i młodych tu do grona tego,
Gdzie miłość czuje lud do Ojca swego.
Dwadzieścia pięć lat dzisiaj upłynęło,
Jak nasze serca kształciłeś, Ojciec miły.
I dziękujemy Ci za to uczciwie,
Żeś nas prowadził aż dotąd troskliwie.
Dając nam przykład i dobre nauki,
Niewymyślonąj teraźniejszej sztuki,
Jako mamy żyć i kochać bliźniego,
Aby dostąpić zbawienia wiecznego.
Nie jedną duszę między grzesznikami,
Zyskałeś niebu Twemi naukami;

Z przykładów Twoich niezawodna droga,
Jak mamy szukać i jak znaleźć Boga.
Tyś jest Kapłanem w przedsięwzięciu stały,
Nie żałowałeś największej ofiary,
Aniś więzieniu Twemu się nie wzbraniał,
Abyś we wszystkim stałość Twoją okazał.
Z wdzięcznością serca wszyscy wykrzyknijcie,
A Dziaćkowi dzisiaj powinszujcie,
Abyśmy wspólnie jeszcze długo żyli,
Z naszym Pasterzem jeszcze się cieszyli.
Najświętsza Panno niech Go ma w swą moc,
Nie opuści Go tak we dnie jak w nocy,
A Patron święty niech mu przewodniczy,
By dalej czuwał w Jezusa winnicy.
Prosimy przyjąć od nas to życzenie,
Od parafian, które ze sero płynie.
Co Ci życzymy, dajże nam to Panie,
Niechaj się spełni, niechaj się tak stanie.

Po odśpiewaniu tej pieśni wypowiedział ks.
dziekan kilka słów dziękczynnych do zgromadzo-
nych, a potem wykrzyknął wiwat na cześć
Najjaśniejszego cesarza i Oca świętego, całego
duchowieństwa, naczem się piękna ta uroczystość
skończyła. Niech Pan Bóg łaskawy raczy nad-
wątłone siły i zdrowie naszego czcigodnego ks.
dziekana wspierać w jak najdłuższe czasy dla uży-
tku duchowego i cielesnego swych parafian, dla
których jest rzeczywiście troskliwym ojcem.

Psów. Dnia 26 go z. m. odprawiono tu gody
małżeńskie, lecz w czasie uroczystej nie użyto
ani kieliszka gorzałki. Wszystko odbyło się jak
najprzystojniej, jak na prawdziwych chrześcian
przystало. Daj Boże, żeby ten dobry przykład po-
służył za wzór dla drugich i przyszło do tego,
ażby tę przyczynę wszelkiego złego wytepić
z wszelkich uczt i zabaw familijnych.

Z Raciborza donoszą do „Schl. Volks. Ztg.“
że jeden nauczyciel z tamtejszego powiatu napi-
sawszy na tablicy tekst pieśni polskiej, kazał jej
się dzieciom na pamięć nauczyć. — Iany zaś
nauczyciel nauczył dzieci szkolne pieśni polskiej,
aby sprawić rodzicom tychże dzieci przyjemność
podczas przechadzki szkolnej. Za to jeden z tych
nauczycieli został skazany na 50 marek kary.

W Sławikowie zraniał zeszłego tygodnia kawa-
łem cegły syn gburu Wołkusa syna gospodarza
Kazimierza z Błażejowic tak niebezpiecznie w czoło,

że tenże na drugi dzień umarł. Jak następnie
stwierdzono, Wochnik rzucił cegłą na innego pa-
robka, na którym się chciał zemścić, lecz zamiast
tego, trafił Kazimierza. Wochnik został uwięziony.

— Morderca farskiej gospodyni w Sławikowie,
grabarz Lucyan Wagner, przyznał się dopiero te-
raz do tej zbrodni. Z początku twierdził jednak,
że tylko sam popełnił to morderstwo, lecz w tych
dniach jednak wydał swego współnika, a ma być
nim mularz Józef Basista ze Sławikowa, który
zaraz po spełnieniu tej zbrodni był jako podejrzany
uwięziony, lecz dla braku dowodów, na wolność
puszczony. Teraz został na nowo pojmany i śledz-
two przeciw niemu rozpoczęto. Jak słyhać, Ba-
sista i teraz jeszcze wypiera się wszystkiego.

Wielkie Strzelce. Ks. Gregor, który tu od
przeszło roku sprawuje urząd kapelana, został po-
słany do Jasiony dla zastępowania chorobą zło-
żonego ks. proboszcza Olbricha. Odejścia jego od
nas wszyscy żałują i życzą sobie jak najrychlej-
szego powrotu jego.

— Najstarszy z proboszczów państwowych,
Mücke, ma nas podobno opasć, jak mówią z po-
wedu bólu gardła.

— W Wielkich Strzelcach zgerzał strzelaica
(szishau). przyczyna pożaru dotychczas jeszcze
nie wykryta.

We Wrocławiu został otwarty konwikt dla
chłopców, z którym połączony jest hospycjum św.
Jana, liczący 80 chłopców. Konwikt studencki
liczy 53 teologów, a seminaryum duchowe 38 kle-
ryków.

Rozmaitości.

* Zabawna scena miała temi dniami miejsce na je-
dnym z bulwarów paryskich: Spłoszony koń bez jeźdźcy
przebiegał przez ten bulwar ku wielkiemu przerażeniu
przechodniów, gdy odważny jakiś człowiek z narażeniem
życia złapał go i zatrzymał na miejscu. W tej samej
chwili elegancko ubrany mężczyzna przystąpił, zaczął ser-
decznie dziękować temu, który konia zatrzymał, wsiadł
lekką na siodło i oddalił się. W pięć minut potem zjawia
się drugi mężczyzna, z gołą głową, obrysowany błotem, za-
dyskany, i pyta w okół, czy nie widziano przebiegającego
konia, który spłoszył się, zrzucił go z siodła i uciekł?
Kilka osób, które były obecne poprzedzającej scenie, opo-

wiedziało mu wszystko. Był to właśnie prawdziwy właście-
ciel konia, a pierwszy był śmiałym złodziejem, korzystają-
cym z wydarzonej sposobności, by sobie przywłaszczyć ko-
nia, podobno wielkiej wartości.

* Przed sądem. Sędzia do oskarżonego: Już po
raz trzeci w tym roku stoisz przed sądem. Co cię tu
sprowadza?

Oskarżony: Żandarm, panie sędzio.

Nadesłano.

W najlepszych kołach towarzyskich ma
dzisiaj przed wszystkimi innymi likierami tak zw. Aachener
Magenbehen. W Bytomiu do nabycia u Jul. Zelesnika.



„Kra“ płyn przeciw darcu i reumatyzmowi
z opactwa św. Marcina, wyśmienity tysiącnie
doświadczony środek przeciwko wszystkim pod-
onym cierpieniom, oraz darcu w członkach bólu
nerw, krzyża, siadoc, piersi, nóg, głowy, postrzału,
wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw!
Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50,
cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia
w aptece Eskulapa S. Jeziotkowskiego.

Pokwitowanie.

Na korenową obrazu Matki Boskiej w Kalwarii zło-
żyli: familia Pietrzyba 1 m., P. 20 fen., Józefina Kalus z
Berlina 1 markę, A. B. 1 markę, T. i M. W. z B.
50 fen.

Pocztą Redakcyi.

J. S. w Bytomiu. Powieść już jest tłumaczona. Pro-
simy przyjść do redakcyi, abyśmy się mogli rozmówić.

Kurs pieniężny.

Za guldena placą 1,61 M.
Za rubla placą 1,99 M.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt wysyłki
kawy Pawła Klotz w Wrocławiu, na co zwracamy
uwagę szan. czytelników naszych.

Znaczną liczbę
Lamp stołowych i ściennych
kupilem przy okazji tanio i sprzedaję takowe już od
90 fen. Nadmieniam także, że po jak najtańszych
cenach wyprzedaję z mego znacznego składu białą i
malowaną porcelanę, oraz znaczny wybór
zabawek już od 10 fen., jak długo zapas starczy.
Hugo Goldberger,
Król. Huta, Kaiserstr. naprzeciw poczty.

E. Simenauer w Roźdzeniu,
dawniej **Hamburger,**
poleca
Wielki skład flanelów, barchanu, chust, kasze-
miru, jedwabów, materij na ubiory. po naj-
tańszych cenach.
Cukier funt po 80 fen.
Kawa palona 1/4 funta po 25, 30, 35, 40 fen.
Mydło funt po 28 fen.
Skład maki katowickiego młyna
Wszelkie towary żelazne, pałę na dachy, gwoździe
blachy, cement, zamki itd. po najtańszych cenach.

Ja jestem jako **Adwokat**
(Rechtsanwalt) przy wszyst-
kich sądach Raciborskich
czynny i mieszkam w Rynku
No. 13.
Racibórz w Listop. 1886.
Grzegorz Skaletz
Adwokat (Rechtsanwalt.)

Mieszkam w Głogówku
Schloss str. 47. Bönsch Hotel.
Arndt,
lekarz koński, w 2. Szląskim pułku
huzarów N. 6.

Dom
towarów konsumowych
S. Fröhlich
w Głogówku obok mostu św. Jana
poleca codziennie świeżo paloną
KAWĘ
funt od 80 fen. do 1 m. 80 fen.
niepaloną od 60 fen. do 1 m. 50 fen.
raz
wszelkie towary kolonialne, jako to:
cukier, mydło, szkródek, świece
itd. po najtańszych cenach

Mieszkam w rynku Nr. 16.
w domie p. Bergera I piętro.
Rady lekarskiej udzielam od
3 do 10 i 2 do 4 godziny.
Biednym darmo.
Dr. Grünpner
Król. Huta. 1. karz praktyczny.

Norymberskie zabawki!
Galanteryjne i ozdobne rzeczy. — Cen-
a tak darmo tylko dla handlarzy. Prze-
syłka na próbę poczynnych artykułów
po 10 fen. 50 fen., lub
1 m. w paczce po 28 fen.
Fr. Ganzenmüller Nürnberg.

Szanownej publiczności Szombierk
i okolicy donoszę, że od 1. Listopada
tr. najaj. młyn Szombierski
przyjmuje zboże różnego rodzaju do
młocenia. Przyrzekam rzetelną usługę
i upraszam o łaskawe względy po-
rządaję mnie w mem przedsiębiorstwie
Karl Breitkopf
młynarz.

W sklepie przy ulicy Goy No. 2.
znajdują się płótna wełniane i baweł-
niane towary wszelkiego gatunku tanio
miara rzetelna. **Felix Kuhn**,
Bytom.

KATOLIK
KALENDARZ GÓRNOŚLĄSKI
na rok 1887
wyszedł i można go nabyć w Eksp. „Katolika“
i pp. Agentów.
Zawiera różne powieści, piękne wiersze, rozmaitości, żarty,
rady gospodarcze, wogóle wszystko co kalendarz dobry
zawierać może i ozdobiony jest rycinami.
Wielkość tegorocznego kalendarza jest format ćwiartki,
kosztuje pojedynczy egzemplarz 50 fen.
Jako dodatek dołączony jest Kalendarz ścienny.



od przeszło 25 lat używany. zaleca
się jako najskuteczniejszy, szybko
i niezawodnie działający środek
zaradczy przeciwko zapalnej i
chronicznej podagrze, wszelkiego
rodzaju reumatyzmowi w głowie,
w stawach i w innych członkach
ciała, — dalej przeciwko bólom
w krzyżach i w piersiach, drganiu
nabrzmiłości, ściegna, migrenie,
bólowi głowy i zębów, — nareszcie
przeciwko nowralgii, postrzałowi
i t. p. Już jednorazowe użycie
sprawia ulgę a dalsze nacieranie
usuwa całkowicie dolegliwości.
Cena za fiaskę 1 markę w li-
ście w znaczkach pocztowych.
Środek ten do nacierania tylko
wówczas jest prawdziwy, jeżeli
fiaski są opieczetowane powyż-
szym znakiem ochronnym, a na
dnie tak same opatrzone.

Łaskawy Panie Simon!
Z całego serca dziękuję Panu
za nadesłanie nam jednej fiaski
Ekstraktu kompensacyjnego, który
bardzo skutkował na darcu w ko-
ściach, moja matka cierpiąca przez 4
miesiące tak, iż lóżka opuścić nie
mogła lecz po nasmarowaniu Pań-
skim Ekstraktem już po dwóch
dniach lóżka opuścić mogła.
Świętosławice, 19. 6. 86.

Antoni Tymann.
Główny skład
K. Simon w Lesznie (Lissa P.)
Przy odbiorze 4 fiasek franko
przysyła.

Malc-Extrakt i karneki*)
L. H. Pietsch & Co. Breslau

Po użyciu Pańskich
karnelek zostałem z mego
kilkunagodniowego kaszlu i chrypki
zupełnie uwolniony i nie mogę po-
minąć tego ogłosić. Anna v. Blum-
enthal.
Stolp w Pommeranii.

Prawdziwe tylko z tą oznaką.



Extrakt butelka 1 m., 1,75
i 2,50. Karmelki paczka 30
i 50 fen. — Do nabycia w Byto-
miu u p. J. Lexa i u aptekarza J.
Dnebecke. w Katowicach u pana
Alb. Hauke. w Tarnowicach u p.
Ign. Klause i p. Tunks następcy.
w Zabrze u p. W. Borinski, w Mi-
kołowie u p. J. Nieradzika.

Szanownym odbiorcom da-
ję do wiadomości, że najlepszy
miód już nadszedł.

J. Paul Chorzów.

Żelazne piece, blachy,
rószt i rury oraz naczy-
nie kuchenne
poleca po cenach fabrycznych
F. Bernard
w Krolewskiej Hucie.

Syn uczciwych rodziców niech się
zgłosi za ucznia do piekar-
ni Sobel'a w Zabrze A. w domu
kapca Sim. Krebs.

Dr. Silbermann
specjalny lekarz dla chorób dlece-
nych. Wrocław Neue-Schneiderstr. 13.

GOSPODARSTWO
moje w Wielkich Panlowach po-
łożone, składające się 37 mórg roli,
5 mórg dobrej łąki, dwu-
piętrowego domu mieszkal-
nego, stodoły, chlewy i wo-
zowni mam zamiar z inwentar-
zem lub bez inwentarza sprzedać.
Paweł Koźlik w W. Panłowach.

Księgarnia i Introligatornia
A. Wellzel w Bytomiu,
poleca się
do oprawiania Żywota Pana
Jezusa za tanie ceny.

Młynarczyk zdalny,
obeznany z młynem w młynie wal-
cowym otrzyma zaraz u mnie zatrud-
nienie przy dobrej zapłacie.

Heinrich Haendler
młyn walcowy w Zabrze.

Ponieważ już handlu mego prowa-
dzić nie będę, przeto sprzedaję zapas
mych towarów wełnianych na
szaty i suknie po niższych ce-
nach. Do 1. Stycznia 1887 roku cały
towar sprzedany być musi.

Jul. Nothmann
w Wielkich Strzelcach.

3 małe pomieszkania
natychmiast tanio porządnie robo-
tnikom do wynajęcia. **A. Pollak,**
książka, cegielni w Katowickiej Hucie

Młodego parobka do koni,
znający cokolwiek uprawą roli szuka
Ludwig Klingus w Wieszowie.

175 król. pruska loterya klasowa

Ciągnięcie II. klasy 9. do 11. Listopada 1886.
Losy całe 100 m., połówki 50 m. ówczesni 25. m. (Depot): Udziały: w 1/5 20 m., 1/10 10 m., 1/20 5 m., 1/40 3 m.; Udziały do wszystkich klas ważne z urzędową listą franko: 1/5 40 m., 1/10 20 m., 1/20 10 m., 1/40 5 1/2 m.
Ozerwen. krzyża lot. Główna wygr. 150.000 m. Ciągn. 22. Listop. po 5 m., lista i porto 30 fen. — **Berlińskie artyst. losy.** Ciągn. 30 Listop. po 1 m., 11 losów 10 m. — **Weimarskie losy.** Główna wygr. 60.000 m. Ciągn. 7. Grudn. po 5 m. Listy i porto 35 fen. — **Koleńskie i Ulmskie losy.** Główna wygr. 75.000 m. po 3 m. Listy i porto 30 fen. — **Kolońskie i s. Ploira losy.** Główna wygr. 25.000 m. Ciągn. 1. Marca po 1 m. 11 losów 10 m. Listy i porto 20 fen.
A. Fuhse, Bank- und Lotterie-Geschäft. Berlin W., Friedrichstr. 79 im Faberhaus.

Niniejszem donoszę się, że

WYPRZEDAŻ

Bertcholda Schall'a masy konkursowej składająca się z towarów modnych, płotna i konfekcyj rozpoczęła się w Poniedziałek 1. Listopada.

Bytom.

Wilhelm Böhm

ulica Tarnowicka naprzeciw starego kościoła.

Szanownej Publiczności Zależa i okolicy polecam:
Najlepszy twardy cukier funt po . . . 30 fen.
Biała faryna 29 "
Palone dobre kawy 1.00 "
Najlepszą kawę Jawa funt po 1,20, 1,40, 1,60 "
Najlepsze oranienburskie mydło jaderne 30 "
przy odbiorze 5 funtów po 28 "
Hoffmanna patentowany skróbek funt po 30 "
Najlepsze tureckie śliwki funt po . . . 30 "
Petroleum funt po 16 "

jako też i inne towary korzenne po taniach cenach Dalej sprzedaje z powodu całkowitego zwinięcia składu towarów łokciowych, podwójnie szerokie kaszmiry po 45 fen. za łokieć. Matrye na suknie łokieć po 20, 25 i 80 fen., oraz różne inne artykuły jak najtaniej.

Zależę, Ignac Stanisłowski.
p. Katowicami.

Tylko odzież

CYGARY

biało palące, najlepszego gatunku, nowe śledzie dobra palona kawa, jako też i wszystkie inne towary na odprzedaż, wszystko po taniach cenach

Bytom, Franc. Zawischa,
ul. tarnowicka obok kościoła.

Waga sprawiedliwa.

Podpisani polecają

codziennie świeżo paloną wymienionego smaku

KAWĘ

funt po 80, 90, 100, 120, 140, 160 fen.
niepaloną funt od 60 fen. do 1 mk. 20 fen.
oraz wszelkie inne

towary korzenne

najlepszego gatunku po najtańszych cenach, prosząc o łaskawe względy.

Wincenty Krah, P. Góretzki,
Bytom. Rajszula Nr. 1. w Rozbarku.

Towar dobry

Patentowane maszyny do sieczki (D.-R.-P)

Najnowsze maszyny naszego czasu dla siana, słomy, pośladu, zielonej paszy, majsu itd. Pięć noży bez kółek, bez odsręcania szrób. 12 cali szeroki otwór. Do kierowania ręką i geplem. Nader tania cyna. Odplacanie ratami pozwolone. Katalogi darmo. Agentów wszędzie się szuka. Fabryka ta dostarczyła w roku 1885 jedynie 5542 maszyn do sieczki.

Heinrich Lanz w Wrocławiu, Victoriast. 6.

Maryacelskie

kaple żołądkowe,

środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącemu oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzenie się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji śliny, żółtaczce, otłumieniu i wzmocnieniu, przy pochwytach z żołądka bólałach głowy, kruszaczach żołądkowych, żółtych bruchach lub zatwardzieniach, przeciwnie żołądka potrawami, napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczących aptekach. Główny skład u aptekarza

Karol Brady

w Kro. Jeryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarza Schweitzer, i w aptece pod Aniołem (Engel Apotheke), w Szarleju w Apteco, w Łabędach u aptekarza Jul. Hahn, w Świętochłowicach apteka Humbolda, w Tarnowskich Górach apteka Aeskulap.

Szanownej Publiczności Lipin i okolicy donoszę niniejszym uniesienie, że mój bogato zaopatrzony

Skład

zegarków i towarów złotych

przebież w Wrocławiu do Lipin do domu ślusarza p. Stoscha, gdzie są razem urządzeniem warsztat do reparacji zegarków, pod jedno roczną gwarancją przedmiotów złotych, okularów itd. Proszę przeto o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia, przyrzekając każdego czasu rzetelnym towarem, dobrą robotą i tanimi cenami dawniejsze zaufanie teraz nazowo przysłać i utrzymać.

Z szacunkiem

J. Sporys

Lipiny.

reg. mistrz złotnik.

Maks Eisner,

handel towarów drogerij. i kolonialnych w Zabornu, kolonia A. w nowowbudowanym domu pana Ochmanna niedaleko kościoła poleca:

wszelkie drogerie, jako to: mąki, farby, ferajasy, (pokost) lak, artykuły gumowe, herbaty, zioła, wina medycyna, prawdziwy koniak i rum, rydło leśne, ce i do mycia, oraz wszelkie towary kolonialne: każdego czasu świeżo palona kawa, funt po 1,00, 1,20, 1,40, 1,60, 1,80 fen. Cykoria każdego gatunku, Cukier twardy funt 30 fen., w główne 29 fen. Faryna 28 fen. Mydło jaderne bardzo suche, funt 28 fen. Szkróbek odważony 30 fen. Tytuł najlepszy 1,20 fen., Ryż 15 do 20 fen. Petroleum czysty amerykański 16 fen. Cygara różnego gatunku i Papierosy już 10 sztuk za 5 fen. Piwo i woda solarska zawsze świeża z lodu butelka po 10 f. Wino liter po 40 do 80 fen.

Ernst Weinkopf

katolicki zegarmistrz w Królewskiej Hucie, Kronprinzstrasse Nr. 83. sprzedaje nowe uregulowane zegarki cylindrowe już 9 1/2 Mk. Najlepsze zegarki srebrne 6 Mk., oraz Regulatory 10 do 15 Mk., taniej niż w chałdach sprzedawających na odpłatę. Reparatyry wykonywają się tanio pod gwarancją.

Handel towarów korzennych skład kawy

L. Hausdorff, Mysłowice.

Kawa najlepszego gatunku codziennie świeżo palona 1/4 funta 25 30, 35, 40 i 45 fen.
Faryna funt 30 fen.
Cukier twardy f. 32 w główce taniej Mydło funt 28 fen.
Cykoria duża w czerwonym i zielonym papierze sztuka 10 . . . 13 fen.
Presówka najlepsza i długi kase funt 1,10 fen.
Petroleum funt 16 fen.
Szkróbek 30 fen.
Soda 8 fen.
Najlepszy towar i najtańsze ceny.

Rothe Streng-Loose
5 Mk.
Für Geldgebot ohne
Wagung: 150,000 Mark,
75,000, 50,000, 20,000,
10,000, 5,000, 1,000, 500,
100, 50 i 1000 R. m.
Zahlung: 22. u. 23. Oktober d. J.
Hamburg.

Gotowe meble i trumny wszelkiego gatunku na składzie

C. Dominik,

majster stolarski w Tarnowicach, Wilhelmplatz Nr. 204 dawnej ma posiadłość p. Wagnera.

Kilka zdolnych czeladników stolarskich otrzyma także trwałe zatrudnienie.

Do wszystkich prac piśmiennych w niemieckim i polskim języku jako i do rachunków poleca się
Teraś są 18000 Mrk. na pierwszą hypotekę do wypożyczenia.

Leo Wyszomirski,
w Królewskiej Hucie Cesarzka ul. 37.

Kto się paraliżu leka

lub został nim dotknięty, albo cierpi na sępiw krwi, zawrót głowy, beczność, zły stan nerw, niechaj sobie sprawdzi broszurkę „Ueber Schlagfluss Vertengung und Heilung“ 3 nakład od autora dawniejszego lekarza wojskowego, **Rom. Welssmann,** w Viskhofen, Bayern — do nabycia darmo i franco.

Skład

sol, gorzałki, wina, farb, mydła, lina, nego kołaczucha i wszelkich innych towarów kupieckich poleca handlarzom tanio
Radbórz. Aug. Psotta.

BACZNOŚĆ!

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy dolecam:
Wina węgierskie ostre i słodkie, francuskie ozerwone po różnych cenach. **Malaga** w butelkach oryginalnych po 8 mk. 25 fen.
Likier różnego gatunku butelka od 75 fen. do 2 mk.
Piwo kulmbachskie butelka 25 fen., 12 butelek za 3 mk., wrocławskie Kipke, butelka 18 fen. bawarskie jasne butelka 10 fen., ówiesie beczki 4 mk 50 fen. półwiersi beczki 2 mk 40 fen.
Kawę wymienioną paloną funt mk. 1,00, 1,20, 1,30, 1,40, 1,60.
Onkier twardy funt 30 fen.
Suszone jabłka, tureckie śliwy, kwaśne ogórki itd. oraz eleganckie łańcuszki do zegarków, ogarniki z morskiej piany, laski, port monетки, cygarówki, fajki krótkie i długie i wiele innych przedmiotów słowna na podarunki rodzinne.
O łaskawe względy prosząc, przyrzekam rzetelną usługę.
Król. Huta Cesarzka ul. 37. Karol Czichos.

Wielka wyprzedaż

zimowych surdutów wierzchni

się rozpoczęła.

Zimowy surdut wierzchni 12 M. **Zimowy surdut wierzchni 15 M.**
Zimowy surdut wierzchni 18 M. **Zimowy surdut wierzchni 21 M.**
Zimowy surdut wierzchni 24 M. **Zimowy surdut wierzchni 27 M.**
Zimowy surdut wierzchni 30 M. **Zimowy surdut wierzchni 33 M.**
Zimowy surdut wierzchni 37 M.

O liczne odwiedzenie prosi uprzejmie

S. Roth w Królewskiej Hucie.

70 fen.

funt palonej kawy czystego smaku i silna.
Kawa Jawa wymieniona palona funt . . . 1,20 M.
Kawa perłowa wymieniona palona . . . 1,10 "
Cukier twardy od czabka bez papieru ważny 30 fen.
Faryna biała 28 "
Cykoria różnego gatunku po cenach fabrycznych.
Mydło jaderne odważony funt 27 "
Mydło zupełnie suche 30 "
Soda kryształowa najlepsza 8 "
Petroleum amerykański 16 "

Albert Roter

Królewska Huta, Katowitzerstr. (Promenadenstr.)

Tanie ceny.

Polecam

moje najlepsze gatunki

Kawy surowej codziennie świeżo palonej różnego rodzaju i cenie, funt po 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, i 120 fen.

Cukier po najtańszych cenach dziennej. **Cykoria** fantowa pacaka 15 fen. **Mydło** funt po 25, 28 i 30 fen. **Szkróbek** funt po 30 fen. **Soda** funt po 8 fen. **Presówka** fant po 100, 110 i 120 fen.

Handlarzom sprzedaje po tańszych cenach
O łaskawe względy prosząc zostaję z szacunkiem

Król. Huta. Heinrich Krlst.

Rzetelna i grzeczna usługa.

Bracia Prankel w Wielkich-Strzelcach.

Dobra sieczkarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra mleczarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra wialnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

po najtańszych cenach pod gwarancją

Wskutek licznych wniosków i dla wygody naszych szanownych odbiorców wysłać będziemy odtąd naszych podróżnych, prosząc w razie potrzeby zleceniami swymi ich zaszczycić.

Przez powiększenie naszej fabryki i ustawienie nowych maszyn najlepszy jesteście w stanie tylko najlepsze i najtańsze maszyny pod gwarancją dostarczać.

Szanownej Publiczności Szarleja i okolicy donoszę uprzejmie, że przez tanie zakupienie wszelkich potrzeb zimowych, jestem w stanie, takowe po nadzwyczaj taniach cenach sprzedawać i polecam:

Ubory z materij zimowej od 20 do 25 mrk.

Spodnie " " " 5 " 6 "

Żakiety " " " po 8 "

Spodnie z angielskiej skóry najlep. gatunku 2,40 mrk.
Flanale 1/4, szerokie, łokieć po 80 fen. Flanale 1/4, szerokie łokieć po 1 m. 10 fen., prosząc o łaskawe względy.

J. Tichauer w Szarleju.

CUKIER KAWA taniej!

Codziennie świeżo paloną kawę wymienionego smaku funt 80, 90, 100, 120, 140 i 160 fen. — Niepalona funt od 60 do 1,20 fen. Cukier i wszelkie inne towary po najtańszych cenach.

Hermann Perl,

Bytom, 4. dom od dworca górnośląskiej kolei
Bahnhofstrasse 12.